Mowa przy reassumpcyi sądów apellacyjnych miasta J.K.M. Lublina.

M O W A

PRZY REASSUMPCYI SĄDOW APPELLACYINYCH
MIASTA J. K. Jmci LUBLINA
PRZEZ.
WIELMOZNEGO JMCI PANA

PIOTRA CZERSKIEGO

TYCHZE SĄDOW PREZESA.

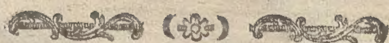
Dnia 15. Sierpnia 1791. Roku w Lublinie.

M I A N A.

Poglądał niegdyś Rodzay ludzki z pociechą ſerca na Roszczkę Oliwną po gwałtownych burzach y wylewach na znak słodkiego pokoju przyniesioną; dziś z radością rzuca zrzenicę ſwoią ſzanowna część Narodu naszego na odradzaiącą ſię dla ſiebie ſprawiedliwość zbawiennych Praw uſtawami wſkrzeszoną.

Teyto powszechney ſerc ludu wolnego radości, ſądząc ſię bydź uczestnikiem, y pierwszy raz podnosząc głos móy w tey pierwiaſtkowie tworzącey ſię Juryzdykcyi; zaczynam, y poświęcam go od uwielbienia tey światem rządzącey Opatrzności, która losami Mocarſtw włada, y która nie ſkąpiąc nayobfitszego błogosławieńſtwa ſwego, umysły y ſerca Nayiaśnieyszych Seymuiących Stanów ku podzwignieniu opuszczonego ludu ſkutecznie ſwą dobrocią ziednoczyć raczyła.

Niosę



Niosę oraz nayglębsze Nayiaśnieyszemu KROLOWI Panu N. M. nieskażoney wierności równie odemnie iak od wszystkich uszanowanie, za którego Oycowskim staraniem natura ludzka wolnym oddycha powietrzem, która przez przesąd porusona była.

Jego to nieporównana mądrość przekonała Naród, że wszyscy iedney y teyże samey są istoty ludzie, y że Cnota wszystkich zasługi równością wymierzaiąc, poczciwego Kmiotka wyżey Tronu hardego despoty wynosi. Jego to powszechney szczęśliwości wiekami niewysławione dzieło, że mieszkańcy Kraju wspolnie kosztować słodyczy życia mogą.

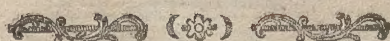
Jmię tego Naylepszego z Królów swą świetnością y sławą całemu światu głośne, wiecznie wiekować będzie, a Naród nasz w naypoźnieyszych pokoleniach temu Dobroczyncy ludu, głosów wdzięczności pomnażać ňie przestanie.

Równie nieśmy chętnie na ofiarę Nayiaśnieyszym Seymuiącym Narodu Stanóm serca y umysły nasze, aby ta, którą składamy Magistratura, Jch nayżądańszym odpowiadała chęciom.

Niemnieysze od nas należy JOO. JWW. Kanclerzóm Oboyga Narodów à z naydawnieyszych Praw Oyczystych zawsze czułym Miast obrońcóm, uszanowanie y wdzięczność, którzy dla przyspieszenia Części Narodu dozorowi swemu poruczonego sprawiedliwości, prawie z prerogatyw własnych ustępuiąc, do ustanowienia ninieyszey posrzedniczey Magistratury skutecznie przyłożyć się raczyli.

Kiedy iuż z udziału Dobroczynców Narodu tak upowazniaiące y światłe mamy Prawa, bądźmy więc pewni, że na przykładach istotney sprawieliwości zbywać nam nie będzie; bo losem y szczęśliwey pory iest to dla nas wydarzeniem, że pod bokiem Nayiaśnieyszego Trybunału z wyboru nayoświeceńszych y naysprawiedliwszych Mężów złożonego, z których przykład y wzór brać sprawiedliwości, będzie naszym zasiłkiem. Urzędowanie nasze odbywać mamy.

Zwracam



Zwracam iuż do Was ſzanowni Wſpoł-Koledzy, nie tylko głos móy na słodkie Jch powitanie, ale y ſerca mego czucie ſprawiedliwym ſzacunkiem óświadczam.

Winszuię ſobie mocno, że tak w zacnym gronie, cnotą harakterem ozdobionych Mężów na czele znayduię ſię, y za ofiarę chętnie ſerc waszych danego mi pierwszeńſtwa, żywą przyrzekam wdzięczność; iuż przekonany ieſtem, że ſerc y umysłów waſzych będzie zaſadą nie ulęgnąć pod ciężarem pracy, ani ſię wſtecz cofnąć pod ciosami przeciwności, miło mi zaiſte będzie towarzyszyć y słodko pracować dla Króla y dobra powszechnego z tak zacnemi Mężami.

W tym iednak świetnym gościńcu abyśmy bezdrożnemi niezoſtali, przypominaymy ſobie częſto nawzaiem, że ieſteśmy ludźmi, à zatym wſzyſtkie, co na ludzi godzą przygody, y nas dośięgnąć mogą.

Mieysce to, które zasiadać będziemy, co do brzmienia głosu poważne, co do pracy trudne, co do iſtoty dopełnienia ciężkie, co do obowiązku śliſkie.

Sąd, że ieſt nad Obywatelem, to wiemy, że ieſt Prawo nad Sądem, to czuymy; przez połączenie ſię zgodne Sądu z Prawem, à Prawa z Sądem rodzi ſię ſprawiedliwość. Ta będąc ſpołeczności duſzą, częſtokroć przetwarza ludzi z potrzeby na dobrych, którzy mogą bydź z przypadku złemi.

Bóymy ſię naywięcy tey plamy pod Jmieniem *Niesprawiedliwość*, która czarnym ſwym cieniem kazi ſerce y cały zbrudza harakter. Wſpomniymy ſobie y nato, że czego nam udzieliła natura, upomni ſię, co pożyczyła fortuna, odbierze, à co cnota zrządzi. z nami wiekować będzie.

Pracuymy więc w oczach Mądrego KROLA y Narodu na Jmię y hasło tey Cnoty, Która Nayiaśnieyszemu Panu ukontentowanie, Obywatelſtwu pożytek przynieść, nam zaś wſzelkie trudy osłodzić potrafi.

Wtey tak trudney pracy równych mozołów doświadczysz Cnotą, harakterem, zasługami w Obywatelstwie znakomicie zaſzczycony Mężu Urodzony Mości Panie Reymbergier Pisarzu Sądu naszego, na doświadczoney roztropności y wysokiey Cnocie WPana ufność nasza polegać będzie; bo od zaranku kwitnącego wieku ſwego życie na publiczne wysługi cnotliwie poświęciłeś; nie w tonie przeto słów ginących na powietrzu, lecz w gruncie ſerca przyzwoity ſzacunek dla tak zasłużonego w Obywatelſtwie Męża oświadczamy.

Przemilczeć także nie mogę z tego mieysca w pierwiaſtkowym tey ſprawiedliwości zakwicie, abym z równym ukontentowaniem, nieoświadczył y ſzczerze nie wyznał wszyſtkim Zacnym Obywatelóm tego Stołecznego y innych onego wydziału Miast w powszechności winnego ſzacunkn y poważenia: Jch to bowiem w wycierpianych na Kray y Miaſta uciſkach ſtałość, w wzburzeniach umysłów dochowana Tronowi y Narodowi wierność, ſprawiedliwie na tę wolność, którey dziś słodyczy kosztować zaczynaią, zasłużyły. Niemniey zaś Tobie w ſzczęgulności z Cnoty, zasług, przymiotów, y harakteru Dassy zacny Mężu Szlachetny Mci Panie Gruell! słodkie wyrazy Jego dla nas, słodką w ſercach naszych pomnazaią wdzięczność y przyzwoity dla niego ſzacunek.

Jeszcze raz powtarzam, zacni Koledzy! przyſtąpmy do dzieła, które nam daie Prawo do pracy, à nie do ſpoczynku: gotuymy umysł do mozołów, poddawaymy ramiona nasze chętnie pod ciężar trudów, wściągniymy ręce do czynności; à pracuiąc, pisząc mówiąc, czuymy ſercem, powtarzaymy nieuſtannie uſty. Niech Nayiaśnieyszy Pan bez naśladowania mądry, bez porównania dobry y łaſkawy żyie iak naydłużey, wraz z Seymuiącemi Narodów Stanami.